

Sygn. akt I ACa 1069/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Dorota Ochalska-Gola (spr.)

Sędziowie: Wiesława Kuberska

Joanna Walentkiewicz-Witkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko M. K. i J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2019 r. sygn. akt II C 495/18

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od M. K. i J. K. solidarnie na rzecz A. S. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

(...)

Sygn. akt I ACa 1069/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 24 czerwca 2019 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. S. przeciwko M. K. i J. K. o zapłatę, utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w dniu 13 lutego 2018 roku w sprawie sygn. II Ns 37/18 oraz zasądził od M. K. i J. K. solidarnie na rzecz A. S. 1800 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyzsze orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Strony sporu poznały się w początkach 2016 roku. Pozwani czynili wówczas starania o uzyskanie kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości i skorzystali z usług powoda, który od kilku lat zajmował się pośrednictwem kredytowym. Początkowo współpraca stron w tym zakresie oparta była na ustnej umowie.

W dniu 16 lipca 2016 roku doszło do podpisania umowy o świadczenie usługi pośrednictwa kredytowego między (...) Spółką z o.o. - jako wykonawcą i M. K. - jako zamawiającą. Spółkę reprezentował A. S.. Pośrednik zobowiązał się do uzyskania dla zamawiającej kredytu bankowego w wysokości 600.000 zł i w tym celu do przygotowania

na podstawie otrzymanych od zamawiającej dokumentów wniosku kredytowego, dokonania jego weryfikacji i natychmiastowego przesłania niezbędnej dokumentacji do banku. W związku z realizacją umowy zamawiająca zobowiązała się dostarczyć niezbędne dokumenty oraz udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed bankiem w kontaktach i czynnościach mających na celu uzyskanie kredytu. Strony umówiły się, że pośrednikowi należne będzie wynagrodzenie za wykonane czynności po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej, w wysokości 5% kwoty kredytu. Wynagrodzenie miało być płatne na rachunek wskazany w umowie w terminie 3 dni od uruchomienia całości lub pierwszej transzy kredytu.

W dniu 18 listopada 2016 roku (...) Bank (...) podjął decyzję o udzieleniu M. K. kredytu na nabycie domu oraz sfinansowanie robót budowlanych, w łącznej kwocie 680.000zł. Uruchomienie kredytu uzależniono od spełnienia przez kredytobiorcę szeregu warunków, m.in. od potwierdzenia dokumentem nabycia nieruchomości oraz od potwierdzenia całkowitej spłaty kredytu ratalnego zaciągniętego przez pozwaną w kwietniu 2016 roku.

Aby spełnić warunki banku pozwani musieli ponieść wydatki na pokrycie 25% wartości domu (zabudowanej nieruchomości), który zamierzali nabyć tj. kwotę 172.000 zł oraz na spłatę kredytu w (...) około 70.000 zł. Na poczet ceny nabycia nieruchomości pozwana uiszczała zadatek w wysokości 60.000 zł już przy zawarciu umowy przedwstępnej w sierpniu 2016 roku.

Wszelkie dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu i jego uruchomienia powód otrzymywał od pozwanej. Dotyczyło to także dokumentów związanych z zatrudnieniem M. K. i wysokością jej dochodów.

M. K. była zatrudniona w (...) Spółce z o.o. od maja 2016 roku przez okres roku. Z tytułu tego zatrudnienia otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 10.000 zł miesięcznie. Na tę okoliczność księgowa Spółki wystawiła zaświadczenie z 20 grudnia 2016 roku, które zostało przekazane powodowi celem złożenia w banku kredytującym. Pozwanej nic nie wiadomo o tym, aby zaświadczenie o jej zatrudnieniu zostało podrobione.

Ponieważ pozwani zaangażowali znaczne środki własne w nabycie nieruchomości i prace remontowe, które rozpoczęli jeszcze przed sfinalizowaniem transakcji, zwrócili się do powoda o udzielenie pożyczki. Ponieważ w trakcie wielomiesięcznej współpracy między stronami wytworzyły się przyjacielskie relacje, A. S. zgodził się pożyczyć pozwanym 100.000 zł, chcąc w ten sposób pomóc w pomyślnym zakończeniu sprawy zakupu domu.

Przed przekazaniem pieniędzy strony uzgodniły, że nie sporządzą pisemnej umowy pożyczki, natomiast zabezpieczeniem wierzytelności powoda będzie weksel własny wystawiony przez pozwanych na kwotę obejmującą także przewidzianą w umowie o świadczenie usługi pośrednictwa prowizję, ustaloną na kwotę 30.000 zł. Weksel został wystawiony 19 maja 2017 roku. Pozwani, jako wystawcy, zobowiązali się w nim, że 30 sierpnia 2017 roku zapłacą bez protestu, na zlecenie A. S. kwotę 130.000 zł. Weksel został podpisany w obecności notariusza J. B. w jego kancelarii notarialnej znajdującej się w A.. Notariusz potwierdził fakt podpisania dokumentu przez pozwanych. W tym celu pozwani specjalnie przyjechali do siedziby kancelarii notarialnej ze swojego miejsca zamieszkania pod W.. Podczas spotkania u notariusza była mowa o udzieleniu pożyczki; notariusz sugerował nawet potrzebę zawarcia umowy notarialnej dokumentującej taką czynność.

Tego samego dnia doszło do przekazania pozwanym przez powoda kwoty 100.000 zł. W tym celu powód wypłacił ze swojego konta 90.000 zł, z czego kwota 30.000 zł pochodziła z środków jego partnerki I. D.. Pozostałe 10.000 zł I. D. przekazała powodowi gotówką.

Po otrzymaniu odpisu nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie pozwani udzielili pełnomocnictwa do prowadzenia niniejszego postępowania adwokatowi D. M.. Rozmowy z pełnomocnikiem prowadził wyłącznie J. K., który nie pamięta jakie informacje na temat sprawy przekazywał adwokatowi. Zarzuty wniesione od nakazu zapłaty sporządziła adwokat M. P. legitymująca się pełnomocnictwem substytucyjnym udzielonym do tej sprawy przez adw. D. M..

Suma wekslowa nie została zapłacona w żadnej części mimo wezwania przesłanego przez powoda pozwanym.

Ustalając powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy pominął dowody z zeznań świadków zgłoszone przez pozwanych w zarzutach od nakazu zapłaty, gdyż jeden ze świadków - W. H. nie żyje, natomiast przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. L. okazało się zbędne. Pozwana bowiem ostatecznie nie kwestionowała ani faktu zatrudnienia w spółce (...), ani prawdziwości zaświadczenia o wysokości jej zarobków wystawionego przez tego świadka. Z tych samych przyczyn zbędne stało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, wnioskowanego przez powoda w odpowiedzi na zarzuty pozwanych.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka J. B. w tej części, w której zeznał on, iż dokument podpisany przez pozwanych w jego kancelarii notarialnej był wekslem in blanco. Świadek nie pamiętał szczegółowo wszystkich okoliczności związanych z tą czynnością notarialną, co potwierdził w trakcie zeznań i co jest zrozumiałe biorąc pod uwagę upływ czasu oraz fakt, że notarialne potwierdzenie podpisu na dokumencie jest czynnością rutynową, jakich zazwyczaj wiele dokonuje notariusz. Poza tym sposób, w jaki dokument weksla został sporządzony wskazuje, że cała jego treść powstała w tym samym momencie.

Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom pozwanych w części, w której twierdzili, że podpisali weksel pod przymusem. Za negatywną oceną tej części zeznań przemawia przede wszystkim fakt, że zarzut wady oświadczeń woli pojawił się po raz pierwszy dopiero w trakcie zeznań stron składanych na ostatniej rozprawie. W zarzutach wniesionych od nakazu zapłaty podniesiono natomiast zupełnie inne okoliczności – weksel miał być podpisany w zamian za sporządzenie przez powoda dokumentu potwierdzającego nieprawdę i posłużenie się nim w celu uzyskania kredytu dla pozwanej. Okoliczność ta nie tylko nie została udowodniona, ale pozwani zaprzeczyli jej w swoich zeznaniach. W ocenie Sądu pierwszej instancji, taka postawa pozwanych naruszała jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego wyrażoną w art. 3 k.p.c., gdyż wniesienie zarzutów zawierających fikcyjne okoliczności mające świadczyć o bezzasadności powództwa nie ma nic wspólnego ani z prawdą, ani z dobrymi obyczajami. W przekonaniu Sądu Okręgowego, konsekwencją także naruszenia zasady wyrażonej w art. 3 k.p.c. jest utrata wiarygodności przez stronę. Zgodnie z wykładnią zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., ocena wiarygodności dowodów dokonywana jest z zastosowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz w kontekście wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w sprawie. W opinii Sądu pierwszej instancji doświadczenie i logika wskazują natomiast, że strona, która powołuje okoliczności niezgodne z prawdą nie może budzić zaufania co do swojej wiarygodności, zwłaszcza gdy nie przedstawia dowodów potwierdzających jej słowa, zaś inne dowody czynią wiarygodną wersję strony przeciwnej.

W rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził roszczenia wynikającego z weksla własnego wystawionego przez pozwanych, w którym M. K. i J. K. zobowiązali się do zapłaty bez protestu, na zlecenie A. S. określonej kwoty w określonym terminie na podstawie art. 104 w zw. z art. 28 w zw. z art. 48 prawa wekslowego. Wskazał także, że pozwani nie zaprzeczyli ważności weksla i nie przedstawili skutecznie żadnych zarzutów, które czyniłyby bezzasadnym dochodzenie przez powoda wskazanych roszczeń z weksla.

Podnoszona w zarzutach od nakazu zapłaty okoliczność odnośnie rzekomego związku weksla z dokonaniem czynu zabronionego nie tylko nie została udowodniona, ale pozwani wprost wycofali się z tego zarzutu w swoich zeznaniach. Nowy argument, jaki pojawił się w ich zeznaniach, dotyczący podpisania weksla pod wpływem groźby powoda, był zaś spóźniony, ponieważ pojawił się po upływie ponad roku od wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty i został przez Sąd Okręgowy pominięty stosownie do art. 493 § 1 k.p.c. Ponadto zarzut ten nie został poparty żadnymi dowodami, zaś zeznania pozwanych w tym zakresie nie były wiarygodne. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że tego rodzaju wada sama przez się nie powoduje nieważności złożonego oświadczenia woli. Bez względu na to, czy sytuacja taka zostałaby zakwalifikowana jako groźba (art. 87 k.c.), czy jako podstęp (art. 86 § 2 k.c.), wywołuje ona jedynie ten skutek, że strona, której oświadczenie dotknięte jest wadą może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Zgodnie z art. 88 § 1 i 2 k.c. realizacja tego uprawnienia następuje przez oświadczenie złożone drugiej stronie na piśmie, przy czym uprawnienie to wygasa z upływem roku od wykrycia podstępu, zaś w przypadku groźby – z upływem roku od ustania stanu obawy. Biorąc pod uwagę, że kredyt wypłacono pozwanej w pierwszej połowie 2017 roku, uprawnienie do złożenia stosownego oświadczenia wygasło co najmniej pół roku przed wniesieniem pozwu w

tej sprawie, przy zastosowaniu najbardziej korzystnej dla pozwanych interpretacji. Dokonane ustalenia nie wskazują, aby pozwani kiedykolwiek złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli złożonych przez nich przy podpisaniu weksla. Oznacza to, że nawet zobowiązanie wekslowe zaciągnięte pod wpływem groźby nadal pozostaje zobowiązaniem ważnym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w toku postępowania powód wykazał istnienie ważnych zobowiązań, dla zabezpieczenia których wystawiony został weksel. Po pierwsze była to prowizja należna za wykonanie umowy o świadczenie usługi pośrednictwa. Umowa ta przewidywała uzyskanie dla pozwanej kredytu w wysokości 600.000 zł, zatem kwota 30.000 zł odpowiada wysokości prowizji, którą strony zaakceptowały zawierając tę umowę. Zdaniem Sadu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zobowiązania wekslowego obojętne jest przy tym, że stroną umowy była spółka (...), a nie powód jako osoba fizyczna. Nie stoi to na przeszkodzie, aby powód przyjął zabezpieczenie tego świadczenia, natomiast dalsze rozliczenie otrzymanej prowizji jest już sprawą między powodem a Spółką, którą reprezentował. Nie ma też znaczenia, że zlecającym była wyłącznie M. K., zaś weksel gwarantujący wypłatę prowizji wystawili obydwaj pozwani. Dopuszczalne jest bowiem zabezpieczenie cudzych zobowiązań, zaś w tej sprawie było to zrozumiałe biorąc pod uwagę, że obydwaj pozwani byli zainteresowani w uzyskaniu kredytu. Obojętne jest też okoliczność uzyskania przez powoda prowizji od banku kredytującego w związku ze sfinalizowaniem umowy kredytowej. Jest to sprawa stosunku prawnego łączącego powoda z bankiem, przepisy nie zabraniają pobierania zapłaty od obu stron umowy zawieranej dzięki staraniom pośrednika, zaś sama umowa pośrednictwa nie zwalniała pozwanej z zapłaty umówionej prowizji w przypadku otrzymania przez powoda podobnego świadczenia od banku.

Drugie zobowiązanie wynikało z pożyczki udzielonej przez powoda pozwanym. Niezasadny jest zarzut nieudowodnienia tej czynności prawnej. Co prawda, zgodnie z art. 74 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. możliwość dowodzenia faktu dokonania takiej czynności za pomocą innych środków, niż pisemna umowa jest ograniczona, jednakże w świetle art. 74 § 2 k.c. sąd może dopuścić taki dowód nawet bez zgody stron, jeśli fakt zawarcia umowy jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. W realiach sporu takim dokumentem był zaś weksel podpisany przez pozwany i przedstawiony przez powoda.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacją pozwani w całości, zarzucając:

1. mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 74 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 720 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie, że weksel własny, na którym brak jest chociażby pośredniego wskazania podstawy rzekomego stosunku podstawowego między wystawcami (pозwanymi) a remitentem (powodem) może stanowić dokument uprawdopodobniający zawarcie między stronami umowy pożyczki, a w konsekwencji, że dopuszczalne było oparcie się na dowodzie z przesłuchania świadków i stron przeprowadzonym na okoliczność zawarcia umowy pożyczki bez zachowania wymaganej formy pisemnej, podczas gdy „początkiem dowodu na piśmie” w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. może być tylko taki dokument, który przez jakąkolwiek wzmiankę, zapisek czy informację bezpośrednio lub pośrednio wskazuje, że doszło do zawarcia określonej umowy, co do której istnienia i charakteru ciężar dowodu określony w art. 6 k.c. spoczywa na powodzie;

b) art. 246 k.p.c. przez oparcie przez Sąd Okręgowy orzeczenia na niedopuszczalnym, gdyż przeprowadzonym z naruszeniem art. 246 k.p.c. dowodzie z przesłuchania świadków oraz stron na okoliczność zawarcia przez strony ustnej umowy pożyczki, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zakazu dowodowego określonego w art. 74 § 2 k.c. oraz do uznania, iż między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. i w konsekwencji do bezzasadnego uwzględnienia żądania powoda;

c) art. 493 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, iż zarzut pozwanych dotyczący podpisania weksla własnego pod wpływem groźby powoda jest spóźniony i podlega pominięciu;

d) art. 3 k.p.c. przez błędne uznanie, iż zawarcie przez pełnomocnika procesowego pozwanych pewnych fikcyjnych okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty, które to okoliczności zostały lojalnie odwołane przez pozwanych w toku rozprawy, stanowi naruszenie zasady lojalności procesowej przez pozwanych, podczas gdy wskazanie fikcyjnych okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty może obciążać wyłącznie pełnomocnika procesowego, a zachowanie pozwanych polegające na sprostowaniu przedmiotowych twierdzeń stanowi realizację zasady lojalności procesowej, a nie jej naruszenie;

e) art. 3 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż skutkiem rzekomego naruszenia art. 3 k.p.c. jest całkowita utrata wiarygodności zeznań składanych przez pozwanych, podczas gdy art. 3 k.p.c., jako przepis statuujący ogólną zasadę postępowania, nie przyznaje kompetencji do stosowania wobec stron postępowania żadnych sankcji, a wiarygodność zeznań stron powinna być oceniana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.;

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co doprowadziło do błędnej oceny prawnej stanu faktycznego i wydania wyroku niezajdującego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a polegające przede wszystkim na:

(i) odmówieniu wiarygodności zeznaniom pozwanych wyłącznie z uwagi na fakt, iż pozwani w toku rozprawy sprostowali fikcyjne okoliczności wskazane w zarzutach od nakazu zapłaty opracowanych i wniesionych przez ówczesnego (nieżyjącego) pełnomocnika procesowego pozwanych,

(ii) bezkrytycznym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom powoda oraz świadka I. D. (która pozostaje z powodem we wspólnym gospodarstwie domowym), mimo iż zeznania wskazanych osób były z natury rzeczy skrajnie nieobiektywne, tendencyjne i w sposób oczywisty zmierzały do potwierdzenia okoliczności wskazanych w pozwie,

((...)) wybiórczej ocenie dowodu z zeznań świadka J. B. polegającej na uznaniu za wiarygodne zeznań wskazanego świadka w zakresie dotyczącym zawarcia rzekomej umowy pożyczki między stronami, mimo iż Sąd uznał jednocześnie, że wskazany świadek „nie pamiętał szczegółowo wszystkich okoliczności związanych z tą czynnością notarialną” (tj. poświadczeniem podpisów pozwanych na wekslu), które to naruszenia doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na:

(iv) nieuzasadnionym przyjęciu, że między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki na kwotę 100.000,00 zł,

(v) błędnym uznaniu, że doszło do przekazania pozwanym przez powoda kwoty rzekomej pożyczki w wysokości 100.000 zł,

(vi) błędnym ustaleniu, że zobowiązanie wekslowe nie zostało zaciągnięte przez pozwanych pod wpływem groźby ze strony powoda, podczas gdy wskazane wyżej dowody, oceniane zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego nie dają żadnych podstaw dla uznania, że między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki oraz udostępnienia pozwanym przez powoda kwoty 100.000,00 zł;

g) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przy dokonywaniu oceny wiarygodności i mocy dowodów, jak również dokonywaniu ustaleń faktycznych, dowodów z dokumentów, tj.:

(i) wypisu z aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej z 16 lutego 2017 r.,

(ii) wypisu z aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości gruntowej z 9 sierpnia 2016 r. potwierdzających fakt posiadania przez pozwanych własnych środków finansowych niezbędnych dla spełnienia warunków kredytowania, w szczególności w zakresie pokrycia wkładu własnego, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych dotyczących udzielenia przez powoda pożyczki pozwanym;

h) art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń faktycznych całkowicie sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, tj. bezpodstawne uznanie, iż powód przyjął wekslowe zabezpieczenie świadczenia tytułem prowizji należnej rzekomo podmiotowi trzeciemu - tj. (...) Sp. z o. o. - pomimo, że powód konsekwentnie twierdził, że dochodzi zapłaty prowizji wyłącznie na swoją rzecz;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 58 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo iż zobowiązanie wekslowe, na które powołuje się powód, jest nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na podpisanie weksła własnego przez pozwanych pod wpływem groźby;

b) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, mimo iż dochodzenie przez powoda podniesionych roszczeń w okolicznościach niniejszej sprawy jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie praw podmiotowych przez powoda;

c) art. 17 Prawa wekslowego przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na odstąpieniu przez Sąd (mimo podniesienia stosownego zarzutu przez pozwanych) od zbadania stosunku podstawowego łączącego rzekomo strony w zakresie roszczenia podniesionego przez powoda tytułem prowizji w wysokości 30.000 zł należnej na podstawie umowy o świadczenie usługi pośrednictwa kredytowego z 16 lipca 2016 r., mimo iż w stosunku do powoda - realizującego wierzytelność wekslową jako pierwszy wierzyciel - pozwani byli uprawnieni do podnoszenia zarzutów dotyczących stosunku podstawowego (tj. zarzutów subiektywnych), a w szczególności zarzutu braku istnienia stosunku podstawowego, zwłaszcza wobec ustalonego przez Sąd faktu, iż powód w ogóle nie był stroną umowy o świadczenie usługi pośrednictwa kredytowego, a zatem nie był legitymowany czynnie do dochodzenia podniesionych roszczeń - prowizja za wykonanie umowy o świadczenie usługi pośrednictwa kredytowego mogłaby ewentualnie przysługiwać jedynie spółce (...) Sp. z o.o., tj. stronie wskazanej umowy;

d) art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo iż § 5 ust. 1 umowy o świadczenie usług pośrednictwa kredytowego z 16 lipca 2016 r. (zawartej przez pozwaną ze spółką (...) Sp. z o.o. a nie z powodem) przyznający pośrednikowi kredytowemu uprawnienie do żądania dodatkowej wysokiej prowizji od konsumentów mimo otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego od Banku jest nieważne jako postanowienie przekraczające granice swobody umów oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i powinno zostać wyeliminowane ze stosunku prawnego łączącego strony wskazanej umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę skarżonego wyroku poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 13 lutego 2018 r. w sprawie sygn. II Ns 37/18 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

W dniu 14 kwietnia 2016 r. pozwani zwarli z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt gotówkowy w wysokości 148.082,38 zł oraz o kartę kredytową. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych po 2.243,29 zł w okresie od 3 czerwca 2016 r. do 3 maja 2023 r. (§ 4 umowy). Zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie na życie i zdrowie ubezpieczonego potwierdzone wnioskiem nr (...) wraz ze wskazaniem Banku jako uprawnionego oraz cesja na rzecz Banku praw przyznanych z roszczeń odszkodowawczych ze wskazanej umowy ubezpieczenia (§ 2 umowy) (kopia umowy k 170 -177).

Przedwstępna umowa sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości Ł., gmina R. została zawarta w dniu 3 sierpnia 2016 r., przy czym przy tej umowie pozwana zapłaciła na rzecz sprzedających zadatek w wysokości 60.000 zł (kopia umowy przedwstępnej k 138 – 143).

W dniu 9 sierpnia 2016 r. pozwany zbył niezbudowaną nieruchomość oraz udziały w działkach stanowiących drogę dojazdową do tej nieruchomości, położone w miejscowości Z., gmina R. za kwotę 60.000 zł, przy czym powyższa cena sprzedaży została w całości przekazana sprzedającym jeszcze przed podpisaniem tej umowy (kopia umowy k 319 – 325).

Zgodnie z informacją (...) Banku (...) S.A. dotyczącą wniosku nr (...) warunkiem uruchomienia przyznanego pozwanej przez ten Bank kredytu w wysokości 680.000 zł było potwierdzenie przez pozwaną całkowitej spłaty lub odstąpienia od umowy o kredyt ratalny udzielony na kwotę 148.082 zł w dniu 14 kwietnia 2016 r. oraz wpłaty własna w wysokości 172.000 zł. Kredyt miał być wypłacony w dwóch transzach – pierwsza w wysokości 588.000 zł na nabycie domu jednorodzinnego w miejscowości Ł. i druga w kwocie 92.000 zł na sfinansowanie robót budowlanych na tej nieruchomości (informacja k 108 – 109).

W dniu 16 lutego 2017 r. pozwany J. K. zbył stanowiący jego majątek odrębny lokal mieszkalny nr (...) położony w R. przy ul. (...) za kwotę 188.500 zł. W dacie sprzedaży nieruchomości ta była obciążona hipoteką umowną do kwoty 177.675 zł na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna w W. na zabezpieczenie spłaty należności głównej oraz należności ubocznych, kosztów i prowizji z tytułu umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 12 czerwca 2015 r. Bank udzielił promesy zwolnienia tego zabezpieczenia pod warunkiem spłaty stanu zadłużenia z tytułu wskazanej umowy kredytu w wysokości 85.988,91 zł, w związku z czym nabywcy wierzytelności zobowiązali się do wpłaty części ceny w tej kwocie bezpośrednio na rachunek bankowy wierzyciela hipotecznego. Pozostała część cen wypłacona została pozwanemu (kopia umowy sprzedaży k 312 – 318). Hipoteka umowna została wykreślona (kopia odpisu z księgi wieczystej k 184 -188).

Przed podpisaniem weksla M. K. przesłała powodowi w dniu 18 maja 2017 r. skany dowodów osobistych pozwanych, które następnie powód przesłał notariuszowi (korespondencja elektroniczna stron k 167 -168). Kwestia przesłania tych danych w celu przekazania ich notariuszowi była poruszana w wiadomościach wymienianych między powodem a pozwanym od 25 kwietnia 2017 r. (wydruk wiadomości sms k 156 v).

W dniu 26 maja 2017 r. pozwana zawarła w formie aktu notarialnego ostateczną umowę sprzedaży nieruchomości w miejscowości Ł., gmina R. za kwotę 760.000 zł, na poczet której zaliczono zadatek w wysokości 60.000 zł, wpłatę gotówkową pozwanej pochodzącą z jej środków własnych dokonaną w tym samym dniu w wysokości 112.000 zł oraz kwotę 588.000 zł, która miała zostać wpłacona przez pozwaną z środków pochodzących z kredytu w kwocie 680.000 zł udzielonego na podstawie okazanej przy akcie notarialnym umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano Hipoteczny zawartej z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w dniu 15 grudnia 2016 r. W akcie notarialnym obejmującym umowę sprzedaży zostało także zwarte oświadczenie M. K. o ustanowieniu hipoteki umownej na zabezpieczenie należności (...) Bank (...) S.A. z umowy o kredyt z dnia 15 grudnia 2016 r. nr (...) (wypis z aktu notarialnego k 348).

W dniu 24 listopada 2017 r. pozwany przesłał powodowi wiadomość sms o treści „Cześć, jeszcze nie mam pieniędzy jak dostanę będę dzwonił, jestem poza miastem” (wydruk wiadomości sms k 156v).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie powołanych dowodów, których prawdziwość i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana w toku postępowania.

Sąd Apelacyjny odmówił także wiary odmiennym zeznaniom pozwanej, która twierdziła, że kredyt w (...) S.A., od którego spłaty uzależniona było uruchomienie kredytu udzielonego na zakup domu przez (...) Bank (...) S.A., został spłacony z środków uzyskanych przez pozwanego ze sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w R. w kwocie około 88.000 zł, bowiem taka była wysokość wierzytelności w wyniku regularnej spłaty kredytu. Przede wszystkim relacja pozwanej pozostaje w oczywistej sprzeczności z dokumentami załączonymi do akt sprawy, z których

wprost wynika, że nieruchomości lokalowa w R. obciążona była hipoteką umowną na rzecz (...) S.A. z tytułu zupełnie innej umowy kredytowej o nr (...), zawartej wyłącznie przez pozwanego w dniu 12 czerwca 2015 r. To na poczet tego zobowiązania została wpłacona bezpośrednio na rachunek wierzyciela hipotecznego część ceny sprzedaży w wysokości 85.988,91 zł. Zeznania pozwanej nie wytrzymują także krytyki w świetle prostej operacji rachunkowej dotyczącej zobowiązania, od którego w rzeczywistości uzależnione zostało uruchomienie kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. tj. zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o nr (...) o kredyt gotówkowy w wysokości 148.082,38 zł. Do daty uruchomienia pierwszej transzy kredytu przez (...) Bank (...) S.A. tj. do dnia zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży nieruchomości zabudowanej w miejscowości Ł., w ramach umowy o nr (...) wymagalne stało się jedynie 12 rat kapitałowo – odsetkowych w łącznej wysokości 26.919,48 zł (stałe raty po 2.243,29 zł x 12), a zatem do spłaty w maju 2017 r. nadal pozostawało co najmniej 120.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest niezasadna.

Szczegółową ocenę zarzutów powołanych przez skarżących wypada poprzedzić konstatacją, że cała argumentacja apelacji wydaje się opierać na założeniu, iż w rozpatrywanej sprawie ciężar dowodu obciążał powoda, na co zresztą wskazuje zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c. Tymczasem tego rodzaju założenie jest całkowicie błędne. Przedmiotem sporu pozostaje roszczenie z weksla gwarancyjnego wystawionego przez pozwanych, a dodatkowo postępowanie jest prowadzone z zachowaniem przepisów o postępowaniu nakazowym w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r. Nie budzi wątpliwości, że w postępowaniu nakazowym, w jego fazie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerzucenia ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Podobnie, jeżeli dłużnik podnosi zarzuty przeciwko wekslowi gwarancyjnemu, w szczególności odnoszące się do stosunku podstawowego, to na nim, a nie na wierzycielu, spoczywa ciężar ich wykazania (tak np. SN w wyroku z dnia 21 października 2010 r. w sprawie IV CSK 109/10, LEX nr 898262; podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 8 listopada 2013 r. w sprawie I ACa 114/13, LEX nr 1402962).

Dla zobrazowania rozkładu ciężaru dowodu w rozpatrywanej sprawie warto odwołać się do nadal aktualnego uzasadnienia uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r. w sprawie III CZP 19/66 (OSNCP 1968/5/79), w którym podkreślono, że sytuacja dłużnika staje się na skutek wystawienia weksla o tyle trudniejsza, że wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia w chwili wydania weksla wierzytelności w wysokości sumy wekslowej i przerzuca w ten sposób ciężar dowodu przeciwnego na dłużnika, gdy tymczasem w braku weksla dowód istnienia i wysokości wierzytelności obciąża wierzyciela. Obowiązujące w postępowaniu nakazowym ograniczenia procesowe nie pozbawiają dłużnika w ramach postępowania sądowego, wszczętego na skutek wniesienia zarzutów, prawa podnoszenia przeciwko roszczeniu z weksla tych wszystkich zarzutów, jakie mu przysługują na podstawie przepisów prawa materialnego. Jeżeli więc łączy go z powodem stosunek prawny cywilny, w związku z którym dłużnik zaciągnął wobec posiadacza weksla zobowiązanie wekslowe, to może on podnosić również wszelkie zarzuty wynikające z tego stosunku (art. 16 pr. weksl.). Jednakże powoływanie się na stosunek prawa cywilnego, w związku z którym wręczony został wierzycielowi weksel, nie stanowi w swej istocie zmiany powództwa. Przedmiotem powództwa pozostaje nadal roszczenie wekslowe, sąd zaś bada jedynie i rozstrzyga, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika zarzuty, oparte na stosunku cywilnoprawnym (art. 16 pr. weksl.), czynią roszczenie wekslowe powoda bezzasadnym. Jak dodatkowo wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2009 r. w sprawie IV CSK 549/08 (LEX nr 1147781), zgłoszenie przez pozwanego zarzutów dotyczących stosunku podstawowego nie może prowadzić do zaniechania zbadania zasadności objętego pozwem roszczenia wekslowego i rozpoznania w to miejsce jedynie roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, przy obarczeniu powoda, zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c., ciężarem dowodu powstania i wysokości tego roszczenia. Na taką "zamianę" rozpoznawanego roszczenia nie pozwala ani art. 6 k.c., ani żaden inny przepis obowiązującego prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wypada zatem podkreślić, iż to nie powód winien był wykazać istnienie stosunku podstawowego i wierzytelności z tego tytułu, bowiem żądanie pozwu opierał na wekslu. Przeciwnie, to pozwani domagając się uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa, zobligowani byli -po pierwsze,

powołać w zarzutach od nakazu zapłaty w formie twierdzeń takie okoliczności, które uzasadniałyby tego rodzaju rozstrzygnięcie, a po wtóre – fakty te udowodnić (art. 493 § 1 k.p.c.). W realiach sporu Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwani tych obowiązków nie dopełnili, co ostatecznie prowadzi do konkluzji, iż nie obalili domniemania istnienia wierzytelności w wysokości sumy wekslowej.

Przede wszystkim bezsporne pozostaje całkowite fiasko twierdzeń przywołanych przez pozwanych z zachowaniem wymogów z art. 493 § 1 k.p.c. Pozwani sami wycofali się z tezy o wypełnieniu weksla w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej rzekomo z czynu zabronionego, który miał polegać na podrobieniu (sfalszowaniu) dokumentu dotyczącego zatrudnienia pozwanej i wysokości jej wynagrodzenia. W zarzutach od nakazu zapłaty próżno szukać jakichkolwiek innych twierdzeń i dowodów na poparcie wniosku o uchylene nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. W szczególności, na tym etapie postępowania pozwani nie wskazywali na żadne wady oświadczenia woli przy podpisaniu weksla, nie odwoływali się również do stosunku podstawowego w postaci umowy pośrednictwa, z którego wynikała prowizja dla pośrednika finansowego.

W tym stanie rzeczy, trafna pozostaje konstatacja Sądu pierwszej instancji, że nowe twierdzenia pozwanych powołane po raz pierwsze na ostatniej rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, a sprowadzające się do tezy o podpisaniu weksla pod wpływem wady oświadczenia woli w postaci groźby czy przymusu, pozostają w oczywisty sposób spóźnione. Zgodnie z przepisem art. 493 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r., sąd zobligowany był pominąć spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. pozwani nie wskazywali na żadne tego rodzaju przesłanki. W szczególności nie wykazali braku swej winy w zgłoszeniu tego rodzaju zarzutu na tym etapie sporu lub innych wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających ich zaniechanie. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2018 r. (k 310), które także w tej części było sprekludowane, pełnomocnik pozwanych ograniczył się do tezy, że pozwani podpisali weksel w celu uniknięcia cofnięcia przez powoda wniosku kredytowego, konstruując wokół tego twierdzenia tezę o naruszeniu zasad współżycia społecznego i nadużyciu prawa podmiotowego, bez powoływania się na wadę oświadczenia woli pozwanych. Co jednak najistotniejsze, tezie tej nie towarzyszyła żadna inicjatywa dowodowa tj. pozwani nie przedstawili żadnego dowodu na poparcie swych twierdzeń. Nie zmodyfikowali nawet wniosku o dopuszczenie dowodu z art. 299 k.p.c. zawartego w zarzutach od nakazu zapłaty, w rezultacie dowód ten został dopuszczony na okoliczność przyczyn wystawienia przez pozwanych weksla, choć powoływane przez skarżących twierdzenia co do faktów uległy całkowitej zmianie. W tym stanie rzeczy przywołany w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 493 § 1 k.p.c. jawi się jako całkowicie bezzasadny.

W tym miejscu wypada odnieść się do kwestii, która przewija się w uzasadnieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 3 k.p.c. Apelujący zdają się bowiem sugerować, że pierwotna treść zarzutów od nakazu zapłaty stanowi wyraz swobodnej i całkowicie dowolnej kreacji ich poprzedniego, nagle zmarłego pełnomocnika procesowego, z którymi to twierdzeniami co do faktów nie mieli absolutnie nic wspólnego, bowiem w zasadzie nie utrzymywali kontaktu z pełnomocnikiem. Pomijając etyczny aspekt tego rodzaju postawy pozwanych, na który trafnie zwraca uwagę powód w odpowiedzi na apelację, w realiach sporu ich stanowisko jest po prostu nieprawdziwe i procesowo nieskuteczne. Do zarzutów od nakazu zapłaty załączone zostały określone dokumenty, pasujące do pierwotnych twierdzeń skarżących, które pochodziły od pozwanych, a co więcej zostały przesłane w formie elektronicznej bezpośrednio poprzedniemu pełnomocnikowi przez M. K. w marcu 2018 r. na adres jego kancelarii (vide k 34 – 41 akt). Trudno w tej sytuacji zakładać, że pozwani nie znali linii obrony przyjętej w zarzutach od nakazu zapłaty. Ponadto, w odpowiedzi na wezwania kierowane do ich ówczesnego pełnomocnika procesowego pozwani uzupełnili oświadczenia dla potrzeb wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a następnie pełnomocnik procesowy pozwanych składał w imieniu swoich mocodawców kolejne wnioski o odroczenie rozprawy, motywowane chorobą pozwanego oraz córki stron i potwierdzone zwolnieniami lekarskimi udzielanymi J. K. oraz kartą informacyjną dotyczącą leczenia dziecka. Oznacza to, że skarżący pozostawali w stałym kontakcie ze swoim pełnomocnikiem i systematycznie informowali go o przeszkodach w rozpoznaniu sprawy. Co jednak najistotniejsze, wszelkie działania i zaniechania pełnomocnika

procesowego niewątpliwie obciążają stronę, która go ustanowiła (art. 95 § 2 k.c.). Możliwość prostowania lub odwołania oświadczenia pełnomocnika procesowego przewidziana jest w art. 93 k.p.c., który z pewnością nie ma w sprawie zastosowania. W piśmiennictwie przyjmuje się także, że mocodawca może odwoływać i prostować oświadczenia swego pełnomocnika w oddzielnym piśmie procesowym wniesionym przed najbliższym posiedzeniem albo ustnie w trakcie tego posiedzenia (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I . Postępowanie rozpoznawcze pod red. T. Erecińskiego, WK 2016, teza 5 do art. 93 k.p.c.). Jednakże w niniejszym postępowaniu i te warunki nie zostały spełnione.

Niezależnie od przyczyn formalnych dyskwalifikujących zarzut skarżących oparty na tezie o wadach oświadczenia woli, należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż argumentacja pozwanych w tym zakresie jest merytorycznie wadliwa, a nadto ich twierdzenia co do faktów nie zostały udowodnione. Tym samym bezzasadne pozostają przywołane w tej materii zarzuty naruszenia przepisów procesowych tj. art. 3 k.p.c. , art. 233 § 1 k.c. w związku z art. 3 k.p.c. oraz przepisu prawa materialnego tj. art. 58 § 2 k.c. Po pierwsze, jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, skutkiem wady oświadczenia woli w postaci podstępu lub groźby nie jest bezwzględna nieważność czynności prawnej, lecz możliwość uchylenia się od skutków wadliwej czynności na podstawie art.86 § 1 lub art. 87 k.c. w związku 88 § 1 k.c. Oświadczenia woli złożone pod wpływem błędu i groźby są bowiem od chwili złożenia dotknięte nieważnością względną i jako wzruszalne mogą zostać pozbawione skutków prawnych jedynie z woli samej strony, przez uchylenie się od nich. Nie budzi wątpliwości, że pozwani z zachowaniem terminu z art. 88 § 2 k.c. nigdy nie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wystawienia weksla. Sankcja nieważności względnej, jaką ustawodawca przewidział dla oświadczeń woli złożonych pod wpływem groźby lub podstępu, w oczywisty sposób wyklucza możliwość jednoczesnego uznania po upływie terminu z art. 88 § 2 k.c., iż z tej samej przyczyny tj. z powodu groźby lub podstępu poprzedzających złożenie oświadczenia, czynność jest bezwzględnie nieważna z mocy art. 58 § 1 czy § 2 k.c., a w istocie do tego sprowadza się argumentacja apelacji przywołana w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 58 § 2 k.c. Jedynie dla porządku wypada przypomnieć podstawową zasadę, w myśl której przepis art. 58 k.c. ma zastosowanie do skutecznie dokonanych czynności prawnych, nie dotyczy zaś przypadków, w których do naruszenia ustawy (zasad współżycia społecznego) doszło jedynie przed dokonaniem czynności – choćby były to działania, które zmierzały do dokonania czynności. W orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że art. 58 k.c. określa sankcję sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego treści czynności prawnej oraz celu czynności prawnej (tak SN w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie V CSK 662/15, LEX nr 2097797; w wyroku z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie V CSK 412/13, LEX nr 1504766). Tymczasem w rozpatrywanej sprawie pozwani w ramach zarzutu przedstawionego w punkcie 2a petitum apelacji nie powołują tego rodzaju argumentów jurystycznych, które miałyby przekonywać o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego samej treści zobowiązania wekslowego lub celu tej czynności.

Po wtóre, na pełną aprobatę zasługuje dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena jedyne dowodu przedstawionego przez pozwanych na poparcie tezy o działaniu pod wpływem groźby ze strony powoda tj. dowodu z ich zeznań. Wbrew wywodom apelacji, negatywna ocena wiarygodności tego dowodu wynika nie tylko z poprawnie zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów art. 3 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., które uprawniają do oceny dowodu według własnego przekonania Sądu, kształtowanego także poprzez postawę procesową stron, w tym przypadku skrajnie nielojalną. Najistotniejsze jest to, że relacja pozwanych o rzekomej groźbie ze strony powoda nie wytrzymuje krytyki w świetle zebranych w sprawie dowodów oraz zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Z niezakwestionowanej korespondencji elektronicznej między stronami jasno bowiem wynika, że czynność notarialna poświadczenia podpisów na wekslu planowana była co najmniej od 25 kwietnia 2017 r. (nie było to zatem rzekome nagle żądanie powoda zgłoszone tuż przed definitywną umową sprzedaży i uruchomieniem kredytu) , strony wymieniały na ten temat wiadomości, a pozwana osobiście przesyłała powodowi skany dowodów osobistych, okraszając tą wiadomość pozdrowieniami. W oczywisty sposób zeznania pozwanych pozostają także w sprzeczności z zeznaniami powoda i świadka I. D., a także świadka – notariusza J. B., dotyczącymi okoliczności podpisania weksla. Koronnym argumentem podważającym analizowane zeznania pozwanych pozostaje jednak bezsporna okoliczność, iż umowa kredytowa między (...) Bankiem (...) S.A. a pozwaną została podpisana w dniu 15 grudnia 2016 r., a zatem pół roku wcześniej. Na tym etapie tj. po skutecznym dokonaniu czynności prawnej,

jakiegokolwiek cofnięcie wniosku o udzielenie kredytu nie wchodziło już w grę. Hipotetyczne wycofanie wniosku z pewnością nie pozostawało również w żadnym związku z wypłatą kredytu, bowiem z chwilą podpisania umowy kredytowej pozwana nabyła skuteczne roszczenie wobec Banku o wypłatę udzielonego kredytu. Wreszcie, dla każdej rozsądnie myślącej osoby oczywista pozostaje okoliczność, że powód działał jedynie jako pełnomocnik pozwanej, a zatem nie mógł samodzielnie i wbrew woli mocodawczyni dokonywać jakichkolwiek czynności, zaś pozwana w każdej chwili mogła cofnąć udzielone pełnomocnictwo, skutecznie zapobiegając tym samym wszelkim rzekomym naciskom ze strony niełojalnego pełnomocnika. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać za wiarygodne i zaakceptować twierdzeń pozwanych o złożeniu oświadczeń woli pod wpływem groźby.

W pozostałym zakresie stanowisko pozwanych sprowadzało się do zaprzeczania twierdzeniom powoda co do istnienia wierzytelności ze stosunku podstawowego, co z pewnością nie jest skuteczną formą obrony przed roszczeniem z weksła dochodzonym w postępowaniu nakazowym. Z całą mocą ponownie zaznaczyć trzeba, że powód po przedstawieniu ważnego, poprawnie wypełnionego weksła nie musiał wykazywać żadnej inicjatywy dowodowej. Przedmiotem sporu po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty nadal pozostawała wierzytelność z tytułu weksła, a ciężar dowodu w zakresie okoliczności, które miałyby przekonywać o nieistnieniu stosunku podstawowego, z którego wierzytelność została zabezpieczona poprzez wystawienie weksła, spoczywał wyłącznie na pozwanych. Reasumując, w rozpatrywanej sprawie nawet brak jakiegokolwiek dowodu istnienia wierzytelności z tytułu umowy pożyczki czy też pominięcie dowodów zgłoszonych przez powoda dla wykazania zawarcia tej umowy, czego domagają się apelujący, przy jednoczesnym braku dowodów przeciwnych, nie prowadzi do obalenia domniemania płynącego z wręczenia przez pozwanych podpisanego weksła, a tym samym do oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym zarzutów naruszenia przepisów procesowych tj. art. 74 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 720 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 246 k.p.c. uznając je za nietrafne. W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że wątpliwa wydaje się sama możliwość powoływania się przez pozwanych na wskazane uchybienia procesowe, skoro postanowienie Sądu pierwszej instancji o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. nie zostało opatrzone zastrzeżeniem na podstawie art. 162 k.p.c. Niewątpliwie dopuszczenie dowodu wbrew zakazowi z art. 246 k.p.c. w związku z art. 74 § 1 k.c. stanowi uchybienie przepisom postępowania, zatem dla możliwości powołania stosownego zarzutu w apelacji koniecznym jest zwrócenie na to uchybienie uwagi sądu w trybie art. 162 k.p.c., co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca, mimo że pełnomocnik pozwanych był obecny na rozprawie. Należy podkreślić, że przewidziana w powołanym przepisie sygnalizacja musi nastąpić po ewentualnym uchybieniu przez sąd przepisom procedury, a nie ex ante tj. przed planowaną czynnością procesową.

Sąd Apelacyjny aprobuje także stanowisko Sądu pierwszej instancji o istnieniu przesłanek z art. 74 § 2 k.c. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku. W rezultacie pismo, o którym mowa art. 74 § 2 k.c., nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła. Sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów (tak SN w wyroku z dnia 14 października 2009 r. w sprawie V CSK 109/09, LEX nr 688046). Przy wykładni powołanego przepisu należy mieć na uwadze definicję dokumentu zawartą w art. 77³ k.c. Trzeba zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że w realiach sporu takim dokumentem, który pośrednio uprawdopodobnił zwarcie przez strony umowy pożyczki jest weksel własny podpisany przez pozwanych, oceniany w powiązaniu z innymi dowodami mającymi postać dokumentu w rozumieniu art. 77³ k.p.c. tj. potwierdzeniem wypłaty kwoty 90.000 zł z rachunku bankowego powoda w dniu podpisania weksła tj. 19 maja 2017 r. oraz korespondencją w formie wiadomości sms, jaką strony prowadziły przed wystawieniem weksła i po jego podpisaniu (wymiana wiadomości sms między powodem a pozwanym z dnia 24 listopada 2017 r. wskazująca na istniejący po stronie pozwanego obowiązek zwrotu środków pieniężnych). Wszystkie te dokumenty oceniane łącznie uprawdopodobniły dokonanie czynności prawnej w postaci umowy pożyczki w stopniu dostatecznym dla zastosowania art. 74 § 2 k.c. w związku z art. 246 k.p.c. i dopuszczenia dowodu z zeznań świadków i stron dla wykazania tej okoliczności.

Niezależnie jednak od powyższych rozważań, w realiach sporu nie można odmówić słuszności argumentom powoda, który przekonywał, iż w sprawie zachodzi także inna przesłanka z art. 74 § 2 k.c., pozwalająca na prowadzenie postępowania dowodowego, w postaci zgody stron. Wyrażenie zgody na przesłuchanie może nastąpić w dowolnej formie, a nawet *per facta concludentia* (por. uchwałę SN z 20 listopada 1981 r. w sprawie III CZP 40/81, OSNCP 1983/1/7). Pozwani reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, po doręczeniu mu odpisu pisma powoda z dnia 17 maja 2018 r. przez okres blisko roku nie zajęli żadnego stanowiska w przedmiocie zgłoszonych we wskazanym piśmie wniosków dowodowych i mimo wyznaczania kolejnych terminów rozprawy, na które wzywani byli świadkowie zgłoszeni przez powoda, nie oponowali przeciwko przeprowadzeniu dowodu z ich zeznań. Tym samym istniały pełne podstawy dla przyjęcia, iż w ten sposób wyrazili zgodę na przeprowadzenie tej czynności procesowej. Co więcej, po zmianie pełnomocnika procesowego w piśmie z dnia 4 kwietnia 2019 r. pozwani w pierwszej kolejności domagali się powtórzenia czynności w postaci przesłuchania świadków J. B. i I. D., z uwagi na nieważność uprzednio przeprowadzonej czynności, co trudno uznać za spójną i konsekwentną odmowę wyrażenia zgody na wskazane czynności dowodowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest także podstaw dla podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wyników postępowania dowodowego, a zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z zeznań świadków I. D. i J. B. oraz powoda, a także zarzut naruszenia przepisów art. 3 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodu z przesłuchania pozwanych, są całkowicie chybione.

Wyznaczone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). W rozpatrywanej sprawie reguły te nie zostały przez Sąd pierwszej instancji naruszone, a apelacja nie zawiera opisanych wyżej argumentów jurydycznych, które mogłyby podważyć ocenę wskazanych dowodów.

Tego rodzaju kryteriom z pewnością nie odpowiada próba podważenia wiarygodności zeznań świadka I. D. poprzez akcentowanie jej bliskiej relacji z powodem, czy zeznań powoda - poprzez fakt zainteresowania w rozstrzygnięciu sporu i rzekomą sprzeczność opisywanych przez niego działań z zasadami doświadczenia życiowego. W sposób oczywisty w tym samym stopniu rozstrzygnięciem sporu zainteresowani są pozwani, którzy nie zaoferowali w sprawie żadnego dowodu, poza własnymi zeznaniami. Zeznania świadka I. D. i powoda są od początku spójne i konsekwentne, czego nie sposób powiedzieć o twierdzeniach pozwanych, a dodatkowo znajdują oparcie w powołanych wyżej dowodach pośrednich w postaci korespondencji smsowej, czy potwierdzeniu wypłaty kwoty 90.000 zł z rachunku bankowego A. S.. Powód w przekonujący sposób wyjaśnił również przyczyny, dla których nie doszło do sporządzenia umowy pożyczki w formie pisemnej. Wbrew wywodom apelujących, teza, iż wystarczającym zabezpieczeniem jej spłaty był weksel, stwarzający dla uprawnionego z weksla dodatkowe udogodnienia procesowe i dowodowe, wcale nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego czy regułami obrotu gospodarczego. Powód w swej działalności nie trudni się udzielaniem pożyczek, jak zeznał - była to sytuacja jednorazowa, dodatkowo w okresie zawarcia umowy pozostawał w przyjacielskich relacjach z pozwanymi i nie miał podstaw by zakładać, że skarżący nie wywiążą się ze zobowiązania. Zawarcie umowy pożyczki w formie pisemnej, a zwłaszcza w formie aktu notarialnego, co proponował

stronom notariusz J. B., z całą pewnością rodziłoby po stronie pozwanych znacznie wyższe koszty nie tylko w postaci wynagrodzenia notariusza, ale także ujawnienia czynności obciążonej obowiązkiem odprowadzenia podatku od czynności cywilnoprawnych.

Z całą pewnością Sąd pierwszej instancji nie uchybił także zasadom swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadka J. B., a zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie jest niezasadny. To, że świadek będący osobą obcą i w żaden sposób niezainteresowaną rozstrzygnięciem sporu, a dodatkowo wykonujący zawód zaufania publicznego, lojalnie wskazał, że pewnych okoliczności zdarzenia nie pamięta dokładnie np. tego czy to był weksel in blanco, z całą pewnością nie dyskwalifikuje relacji świadka w zakresie tych elementów czynności, które zapamiętał i odtworzył w swych zeznaniach. Podkreślić trzeba, że świadek nie miał wątpliwości co do tego, że weksel miał zabezpieczać udzielenie przez powoda pożyczki pozwany oraz że w związku z tym proponował stronom zawarcie umowy pożyczki w formie aktu notarialnego. Zeznania te są zbieżne z wersją zdarzeń przedstawioną przez świadka I. D. i powoda.

Ponadto omówiona uprzednio niewiarygodność zeznań pozwanych co do rzekomej groźby ze strony powoda, pod wpływem której pozwani zobowiązali się wypełnić weksel gwarantujący spłatę nieuzgodnionej i zawyżonej prowizji, sprawia, że apelujący nie przedstawili żadnej alternatywnej wersji zdarzeń, wyjaśniającej z jakich innych przyczyn mieliby wystawić i wręczyć powodowi weksel na kwotę 130.000 zł. Z kolei ich twierdzenia o tym, że nie otrzymali od powoda żadnej kwoty pieniędzy stanowiły element zarzutu o braku umowy pożyczki, co wiąże się z zarzutem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie części dowodów w postaci sporządzonych w formie aktu notarialnego umów z dnia 16 lutego 2017 r. i 9 sierpnia 2016 r., z których to dowodów miał płynąć wniosek, iż pozwani dysponowali własnymi środkami pieniężnymi wystarczającymi zarówno na pokrycie wkładu własnego na zakup nieruchomości, jak i na spłatę kredytu w Banku (...) S.A., od czego uzależnione było uruchomienie kredytu przez (...) Bank (...).

Dostrzegając znaczenie wskazanych dowodów dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, Sąd Apelacyjny uzupełnił w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Rzecz jednak w tym, że ze wskazanych dokumentów płyną całkowicie odmienne wnioski, po raz kolejny poddające w wątpliwość lojalność procesową apelujących. Uważna lektura umowy z dnia 16 lutego 2017 r. wskazuje bowiem na oczywistą nieprawdziwość tez, na jakich zbudowana została znaczna część argumentacji apelacji.

Istotnie, łączna cena sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Z. oraz lokalu mieszkalnego w R. przy ul. (...) wynosiła 248.500 zł. Tyle tylko, że część ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego w kwocie 85.988,91 zł nigdy nie trafiła do pozwanego, lecz została przekazana przez nabywców wprost na rachunek bankowy wierzyciela hipotecznego z tytułu innego kredytu, jaki obciążał J. K.. Z całą pewnością nie był to ten kredyt, od którego spłaty (...) Bank (...) S.A. uzależnił uruchomienie pierwszej transzy kredytu na zakup przez pozwaną nieruchomości. Mimo tożsamości instytucji kredytującej, różna jest data umowy kredytowej, jej numer i wysokość wierzytelności. Ponadto w umowie z dnia 14 kwietnia 2016 r. nr (...) w ogóle nie przewidziano zabezpieczenia w formie ustanowienia hipoteki umownej. Z tej przyczyny za niewiarygodne należało uznać odmienne zeznania pozwanej, dotyczące spłaty z ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego w R. wierzytelności z tytułu tej ostatniej umowy kredytowej, co wyjaśnione zostało w części uzasadnienia poświęconej ocenie dowodów, na których oparto uzupełniające ustalenia faktyczne.

W konsekwencji przyjąć trzeba, że ze sprzedaży opisanych wyżej nieruchomości pozwani otrzymali jedynie kwotę 162.511,09 zł (248.500 - 85.988,91 = 162.511,09). Tymczasem po stronie zobowiązań skarżących pozostawała wpłata kapitału własnego na zakup zabudowanej nieruchomości w miejscowości Ł. w wysokości 172.000 zł oraz spłata kredytu z umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2016 r., zawartej z Bankiem (...) S.A., w kwocie co najmniej 120.000 zł (vide wcześniejsze rozważania na stronie 12 uzasadnienia, poświęcone ocenie dowodu z zeznań pozwanej) tj. łącznie co najmniej 292.000 zł. Warto zwrócić uwagę, że nawet przy hipotetycznym założeniu, do czego jednak nie ma podstaw, że wierzytelność z tytułu umowy nr (...) była niższa i oscylowała wokół kwot wskazywanych przez pozwaną tj. 80.000 zł, zobowiązania pozwanych były istotnie wyższe (około 252.000 zł) od kwoty, jaką dysponowali po sprzedaży obu nieruchomości. Tym samym całkowicie chybione pozostają obszerne wywody apelacji, w ramach

których skarżący przekonywali, iż po sprzedaży wskazanych wyżej nieruchomości dysponowali taką sumą, która w całości pokrywała ich zobowiązania, a zatem nie mieli żadnej potrzeby zaciągania pożyczki u powoda. Wnikliwa ocena dowodów dostarczonych przez samych pozwanych prowadzi do wprost przeciwnych wniosków i tym samym w pełni uwiarygodnia wersję zdarzeń konsekwentnie prezentowaną przez powoda.

Zamierzonych skutków procesowych nie wywołują również zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.c. oraz naruszenia prawa materialnego tj. art. 17 Prawa wekslowego i art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. dotyczące istnienia stosunku podstawowego w postaci umowy pośrednictwa kredytowego z zastrzeżeniem prowizji dla pośrednika, a także możliwości zabezpieczenia wierzytelności z tego tytułu poprzez wystawienie weksla przez pozwanych.

Z pewnością w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 17 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie wykluczył możliwości powoływania się przez pozwanych na zarzuty dotyczące umowy pośrednictwa kredytowego i ustosunkował się do twierdzeń skarżących w tej materii, ostatecznie uznając przedstawione argumenty za bezzasadne. Takie stanowisko z pewnością nie uchybia powołanej normie Prawa wekslowego, regulującej wyłącznie rodzaj zarzutów, jakie zobowiązany z weksla może podnieść przeciwko posiadaczowi weksla. Dodatkowo, w warstwie merytorycznej argumentacja apelujących zdaje się opierać na zupełnie wadliwym założeniu, jakoby weksel gwarancyjny mógł zabezpieczać wyłącznie wierzytelność ze stosunku osobistego istniejącego między wystawcą weksla a remitentem. W judykaturze dopuszcza się wystawienie weksla gwarancyjnego dla zabezpieczenia wierzytelności wynikającej ze stosunku podstawowego łączącego strony zobowiązania wekslowego i osobę trzecią, podkreślając, iż brak jest podstaw dla założenia, że dla skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego konieczne jest istnienie tzw. stosunku podstawowego pomiędzy wystawcą weksla a wierzycielem wekslowym (remitentem) (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie II CK 103/03, Pr. Bankowe 2005/5/6). Za trafne należy zatem uznać stanowisko Sądu Okręgowego, który dopuścił możliwość zabezpieczenia poprzez wystawienie weksla na zlecenie powoda wierzytelności wynikającej z umowy pośrednictwa kredytowego łączącej pozwaną i (...) Spółkę z o.o., której jedynym członkiem zarządu i współnikiem jest A. S.. O tym, w jaki sposób Spółka skorzysta z takiej formy zabezpieczenia rozstrzygać będzie stosunek wewnętrzny między powodem a reprezentowaną przez niego Spółką. Jedynie uzupełniająco warto wskazać, iż w § 5 umowy pośrednictwa kredytowego wprost dopuszczono możliwość wpłaty przez pozwaną prowizji na rachunek bankowy Spółki lub na inny wskazany przez Spółkę rachunek.

Wbrew twierdzeniom przedstawionym w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., z zeznań powoda wcale nie wynikają okoliczności, które podważałyby przedstawiony wyżej tok rozumowania. Treść złożonych przez powoda zeznań jasno wskazuje, że A. S. utożsamiał się ze spółką prawa handlowego, którą reprezentuje, nie tylko twierdząc, że prowizja miała należeć do niego (co akcentują skarżący), ale także, że to on zawarł umowę pośrednictwa, bo (...) Polska to „jego spółka”. Tego rodzaju relacja może co najwyżej dowodzić nikłego rozeznania powoda w kwestii osobowości prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którą stworzył, z pewnością jednak nie jest asumptem do snucia dywagacji o tym, iż w świadomości A. S. to on jako osoba fizyczna był uprawniony do prowizji zastrzeżonej w umowie, mimo, że sama umowa pośrednictwa kredytowego zawarta została z odrębnym podmiotem prawa tj. Spółką (...). Przeciwnie, zeznania powoda jasno dowodzą, że poprzez przyjęcie weksla wystawionego przez pozwanych dążył on do zabezpieczenia należności z tytułu prowizji zastrzeżonej w § 5 umowy pośrednictwa kredytowego. Jak wyżej wyjaśniono, wskazanie powoda – osoby fizycznej jako remitenta w treści weksla, z pewnością nie wyklucza takiej funkcji gwarancyjnej weksla, zwłaszcza jeśli zważyć, że remitent został określony poprzez użycie słów „na zlecenie”, a nie „na rzecz”, co wyraźnie wskazuje na dopuszczalność indosowania weksla. Powód z pewnością nie dochodzi w niniejszym postępowaniu zapłaty prowizji z umowy pośrednictwa kredytowego na swoją rzecz. Przedmiotem sporu pozostaje roszczenie z tytułu abstrakcyjnego zobowiązania wekslowego, którego powód dochodzi jako posiadacz weksla. Związek między tymi odrębnymi stosunkami obligacyjnymi wyraża się jedynie w tym, że gdyby pozwana wywiązała się z obowiązku wynikającego z umowy pośrednictwa kredytowego i dokonała zapłaty prowizji na rzecz Spółki (...), wygasłoby także zabezpieczenie w postaci odrębnego zobowiązania do zapłaty sumy wekslowej.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, który co do zasady za ważne uznał zastrzeżenie prowizji w umowie pośrednictwa kredytowego z kredytobiorcą, mimo związania pośrednika umową z instytucją

kredytującą, na podstawie której otrzymał on wynagrodzenie także od drugiej strony umowy kredytowej. Podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. i twierdząc, że pogląd taki jest wadliwy, bowiem zastrzeżenie umowne dotyczące prowizji od kredytobiorcy jest w takiej sytuacji sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, apelujący nie definiują, o jakie przepisy prawa i reguły życia społecznego chodzi. Z pewnością tego rodzaju umowa tylko z uwagi na jej treść nie może być poczytana za naruszającą zasady swobody umów. Z przepisu art. 353¹ k.c. wynika, że swoboda umów ograniczona jest właściwościami (naturą) stosunku prawnego, przepisami ustawy oraz zasadami współżycia społecznego. Pozwani nie wykazali, by te kryteria nie zostały zachowane poprzez zastrzeżenie na rzecz pośrednika prowizji w wysokości 5 % od przyznanego kredytu, płatnej po uruchomieniu kredytu, zwłaszcza, że w umowie nie zastrzeżono na rzecz pośrednika żadnego innego wynagrodzenia za podejmowane czynności.

Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że wszelkie rozważania apelujących w tej kwestii czynione są wyłącznie w oparciu o ich twierdzenia, nie tylko nie znajdujące oparcia w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, ale i w zebranych w sprawie dowodach. Skarżący zdają się bowiem nie dostrzegać, że materiał dowodowy nie dostarcza żadnych informacji o treści, a nawet o stronie umowy z (...) Bankiem (...) S.A., dacie jej zawarcia, wysokości wynagrodzenia czy prowizji pobranej od Banku. Z wypowiedzi powoda można jedynie wnioskować, że to on jako osoba fizyczna otrzymał wynagrodzenie od kredytodawcy, co wskazywałoby na brak tożsamości stron obu umów, czyniąc wywody apelacji bezprzedmiotowymi. Ponadto, jeśli umowa pośrednictwa kredytowego z pozwaną została zawarta jako pierwsza, a Spółki (...) nie wiązał w tym czasie żaden stosunek prawny z (...) Bankiem (...) S.A. uzasadniający jednoczesne uzyskanie przez pośrednika wynagrodzenia od Banku, to trudno uznać umowę z dnia 16 lipca 2016 r. za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w chwili jej zawierania, a zatem bezwzględnie nieważną *ex tunc*. Na koniec wreszcie wypada zauważyć, że w świetle zeznań powoda, na warunek w postaci uzyskania wynagrodzenia od Banku zgodę wyraża klient, w tym wypadku pozwana.

W świetle dotychczasowych rozważań nie sposób uznać, że w rozpatrywanej sprawie doszło do naruszenia art. 5 k.c., a żądanie pozwu stanowi nadużycie prawa podmiotowych powoda. W ramach tego zarzutu apelacji pozwani ponownie odwoływali się do rzekomej groźby czy wyzyskania ich przymusowego położenia przez powoda, co nie zostało w toku sporu w żaden sposób wykazane. Przeciwnie, teza jakoby pozwana w maju 2017 r. była w jakikolwiek sposób realnie zagrożona „zaburzeniem przez powoda procesu uzyskiwania kredytu” jest całkowicie oderwana od rzeczywistego jego przebiegu, w którym M. K. od kilku miesięcy była już stroną umowy kredytowej z (...) Bankiem (...), a nadto oczywiście sprzeczna z rolą powoda jako pełnomocnika i uprawnieniami pozwanej jako mocodawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanych jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

(...)